Nro 96.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 30 Listopada 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. kraiowe Prezydiium Galicyyskie przysłało nam do umieszczenia następuiący artykuł:

Wiadomém iest z dawnieyszych Numerów Gazet Lwowskich rozporządzenie, w skutku którego z powodu odniesionego pod Lipskiem przez woyska sprzymierzone sławnego zwycięztwa, i odprawionego tu dnia 1go b. m. uroczystego Te Deum, Mieszkańcy tey stolicy wezwanymi zostali, aby koszta mogące bydź łożonemi na powszechne oświecenie miasta, odpowiadaiące ważności tego wypadku, w duchu prawdziwéy miłości Oyczyzny na wsparcie owych bez pomocy zostaiących familii obrócili, których Oycowie poświęcili się obronie Oyczyzny. Skutek tegoż wezwania był ten, że oprócz oświecenia miasta złożyli zacni stolicy téy Mieszkańcy iedynie tylko przy téy sposobności 3671 Z. R. 56 kr. w W. W. Oprócz tego oddał Michał Graf, syn tuteyszego Obywatela i Właściciela domu w tymże samym zamiarze kwotę 12 ZR. Magistratowi tuteyszemu, i oświadczył się przy tem, że przez ciąg woyny na wsparcie zostaiących bez pomocy wdow i sierót zołnierskich, co miesiąc po 3 ZR dawać będzie. We Lwowie d. 21. Listopada 1813.

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych, podanych w urzędowém tłómaczeniu do ogłoszenia przez Rząd kraiowy:

Kameralny Nadleśniczy Józef Kolb, z Dobromila Cyrkułu Sanockiego, ofiarował z patryotycznego uczucia 40 ZR. w W. W. z tem przeznaczeniem, aby te pieniadze temu, żołnierzowi prostemu z iazdy Niemieckiey albo Węgierskiey w podarunku wręczone były, który Francuzkiego, albo inszego iakiego Officera nieprzyiacielskiego poymie.

Dla umundurowania C. K. woyska, ofiarował dobrowolnie Lwowski Cech Rzeźników 38 płaszczów i 13 ZR. w W. W. Cech Kowalski 71 ZR. Cech Stelmachów 14 ZR. Cech Paśników, Mosiężników i Ludwisarzów 2 płaszcze i 6 par trzewików.

Dla Dobra C. K. Szpitalów woyskowych wpłynęły od patryotycznych Przyiaciół ludzkości następuiące składki:

W gotowych pieniądzach 227 ZR, 30 Kr. w W. W., które Drohobycki Łaciński Proboszcz i Dziekan, I. X. Franciszek Faygiel w swoim okręgu parafiialnym, a to od tamteyszego Magistratu, od Drohobyckich, Stebnickich, Soleckich i Modrzyckich Urzędników żupnych, od tamteyszego Żydostwa, Cechów i od poiedyńczych mieszkańców, przyłożywszy do tego własny przydatek zebrał.

Tudzież oddano fleytuchów i nawiązek: Od wyż wspomnionego I. X. Proboszcza 25 funt.; od JW. Konsyliiarza guberniialnego i Wice-Administratora Dóbr skarbowych Sachera, znowu 5 Cetn. fleytuchów i obwiązek.

Z Cyrkułu Brzeżańskiego: Od W. Jakóba Głowackiego Dziedzica Kalney w 3 sztukach 178 łokci nowego płótna średniego gatunku; od Stratyńskiego Mandataryusza Antoniego Trzesniowskiego 28 funt. cienkich i grubszych fleytuchów; od Dominium Telacza 3 funt. fleytuchów; od Gromady Telacza 22 funt. fleytuchów; od W. Cywińskiego z Telacza 3 funt. fleytuchów i 2 funt. nawiązek; od Brzeżańskiego I. X. Proboszcza i Dziekana Dąbrowskiego 2 1/2 funt. fleytuchów; od Ottyniowickiego Państwa i Gromady 140 funt. obwiązek; od JW. Hrabiny Łosiowey z Wybranówki 3 funt. fleytuchow; od Pani Illu-

kiewiczowéy *P*ossessorski Olchowickiev 8 1/2 funt. obwiązek; od Dominium Sarnek górnych 4 1/2 funt. fleytuchów i obwiązek; od Pani Polanowskiéy Dziedziczki części w Jawczu 2 3/4 funt. obwiązek; od Dominium Hołhocza 6 Pak podartego płótna do obwiązywania; od Dominium Kunaszowa 1 1/4 funt. fleytuchów; od Dominium Mądzielowki 1 funt. 1 łót. cienkich fleytuchów; od Ostrowskiego Mandataryusza Weiss 1 funt 2 łót. fleytuchów; od Kaluskiey Gromady i tamteyszego g. k. Parocha Rudyńskiego 1 paka kawałków płótna starego na obwiązanie. — Od Dominium Honiatycze Cyrkułu Samborskiego 34 funt. fleytuchów; od Samborskiego Mieszczanina Siateckiego 1 funt. fleytuchów, od różnych Mieszkańców Samborskich 18 funt. fleytuchów. — Od Dominium Hermanowickiego z Cyrkułu Przemyskiego 32 funt. fleytuchów; od Dominium Medyki 16 funt. fleytuchów; od Dominium Sieniawy 30 funt. fleytuchów. Od I. X. Proboszcza z Laszek 7 funt. fleytuchów; od Dominium Łysieckiego z Cyrkułu Stanisławowskiego 88 funt. fleytuchów i 16 funt. płótna; od Bohorodczańskiéy *P*refektury Kameralnéy 2 par nowych spodni płóciennych. Od Urzędników Cyrkularnych, Pań i inszych Mieszkańców Stanisławowa 18 funt. fleytuchów i 8 funt. płótna.

Z Cyrkułu Stryyskiego: Od Pani de Schmid 2 funt. fleytuchów; od Pani Zaiączkowskiéy 3 funt. 5 łót. fleytuchów; od Pani Katarzyny Ascher 2 funt. 2 łót. fleytuchów; od Pani Barbary Taiquer 1 funt. fleytuchów: od *P*ani Anny Tremguer 2 funt. fleytuchów; od J. M. Xiędza Potockiego Proboszcza Żydaczowskiego 50 arszynów płótna; od Pana Cron Chirurga Cyrkularnego 2 funt. fleytuchów; od Dominium Uherska 7 funt. 29 łót. fleytuchów.

Z Cyrkułu Rzeszowskiego: Od Dominium Łancuta 7 funt. 14 łót. fleytuchów; od Dominium Szklary 3 funt. 23 łót. fleytuchów; od Dominium Turbia 2 funt. 15 łót. fleytuchów.

Z Cyrkułu Samborskiego: Z Drohobyckiéy łac. Parafii powtórnie 17 funt. fleytuchów; od Pana Galle leśniczego Kameralnego 10 funt. fleytuchów; od *P*ani Lissowskiéy w Chliple 6 funt. fleytuchów; od Pani Hoffmanowéy w Samborze 2 funt. fleytuchów; od Pani de Pindt 2 funt. fleytuchów; od *P*ani Senkiewiczowéy 1 funt, fleytuchów; od Pani Baronowéy Gastheim i P. Debejowskiéy 1 funt. 4 łót. fleytuchów; od Dominium Czernichowa 6 funt. fleytuchów.

Z Cyrkułu Jasielskiego: Od więcéy Dominiów 2 funt. fleytuchów i 78 funt. 21 łót. obwiązek; od dzieci P. Strzedula Kancelisty Cyrkularnego 1 funt. 24 łót. fleytuchów.

Z Cyrkułu Myślenickiego: Od Pana Cosa Poborcy myta 8 funt. 8 łót. obwiązek; od Dominium Radziszowa 19 funt. fleytuchów 11 funt. obwiązek; od Dominium Krzęcin 3 funt. 2 łót. fleytuchów; od Dominium Głębowice 1 funt. 8 łót. fleytuchów; od Pani Rozwadowskiéy w Kanczudzę 1 funt. fleytuchów; od Imci Xiędza Stanki Proboszcza Przeciszowskiego 1 funt. 24 łót. fleytuchów.

Z Cyrkułu Bocheńskiego: Od Pana Wice-Starosty Cyrkularnego Barona de Gallenfels 3 funt. fleytuchów; od Pana Prędowskiego Justycyaryusza z Lipnicy 11 funt. fleytuchów; od Pana Wessołowskiego Dziedzica Rdzawy 2 1/4 funt. fleytuchów; od Panien Benedyktynek z Staniątek 8 funt. 1 łót fleytuchów, od Imci Xiędza Gołaszewskiego Biskupa Wigierskiego 1 1/2 funt. fleytuchów, od Dominium Glichowa 4 funt. fleytuchów.

W mieście Brodach, gdzie d. 7. Listopada odniesione pod Lipskiem zwycięztwo przez uroczyste Te Deum w Kościele parafiialnym, przez nabożeństwo w Synagodze żydowskiéy, przez powszechne oświecenie miasta i przez bal dany ze strony Magistratu dla 200 osób obchodzono, złożyła Gmina Żydowska 1100 ZR. w W. W. na wsparcie tych biednych familii, których Oycowie walczą z nieprzyiacielem, i przesłała ie JW. Hrabiemu Goess, powszechnie ukochanemu Gubernatorowi Galicyi.

W mieście cyrkułowém Stanisławowie, gdzie równie d. 7. Listopada rzeczone zwycięztwo przez Te Deum i oświecenie miasta obchodzono, dana była na korzyść biednych żon i dzieci żołnierzy walczących z nieprzyiacielem, teatralna reprezentacya, któréy dochód 175 ZR. w W.W. i 1go dukata w złocie, po odtrąceniu bardzo małych wydatków, cyrkułowemu Wydziałowi dobroczynności został przesłanym. Tegoż dnia złożył w tymże samym zamiarze na ręce Pana Starosty cyrkułowego ieden Bezimienny 8 ZR. w W.W z tém oświadczeniem, iż takową kwotę przez ciąg teraźnieyszéy woyny, z roczney pensyi swoiéy 500 Z. R. co miesiąc składać będzie.

Z Wiédnia d. 3. Listopada. — N. Pan (pisze Gazeta Wiédeńska) maiąc naywiększy wzgląd na tych Woyskowych, którzy się w bitwie pod Lipskiem i w ciągu

teraźnieyszéy wyprawy woienney popisali, raczył następuiącym porozdawać ordery i nagrody:

Jen. iazdy Hrabia Klenau otrzymał W. Krzyż orderu S. Leopolda; Jen. iazdy Xiążę Hessen Homburg i Feldmarszałek - Porucznik Reisner otrzymali Krzyż kommandorski orderu Maryi Teressy; Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Weissenwolf, Jen. Major Haugwitz, Pułkownik od artyleryi Stein, Pułkownik Rothkirch z jeneralnego kwatermistrzowskiego Sztabu i starszy Porucznik Weiss z pułku huzarów Hessen Homburga, otrzymali mały Krzyż orderu Maryi Teressy. (*Tu następuią nazwiska posuniętych na wyższe stopnie Officerów*) Wreszcie raczył N. Pan rozkazać, aby Feldmarszałkóm Porucznikóm Xięciu Hohenlohe Bartenstein i Baronowi Wimpfen, tudzież Jenerałowi Majorowi Quosdanovich Kapitanowi Grimer, starszym Porucznikóm Teleky i Lenk, oraz Podporucznikowi Otto, od artyleryi, naywyższe ukontentowanie oświadczoném zostało.

Dyryguiącego sztabowego Lekarza Doktora Save, raczył N. Pan mianować Szlachcicem Niemiecko = dziedzicznych Prowincyi, uwolniwszy go od opłaty tax w téy mierze zwyczaynych; przydanym zaś do boku iego Lekarzóm pułkowym Doktoróm Kappinger i Pettelinz, raczył dadź wielki złoty medal honorowy.

Prócz tego donosi ieszcze Gazeta Wiédeńska co następuie:

N. Pan raczył pismem swoiém gabinetówém, datowaném w Schmalkalden d. 30. Paźdz. mianować Król. Bawarskiego Jen. iazdy Hrab. Wrede Kawalerem W. Krzyża orderu S. Leopolda. Kommandorski Krzyż tego orderu zaś raczył dadź następuiącym Ces. Rossyyskim Jenerałóm; to iest: Jenerałóm - Porucznikóm Hrabiemu Szuwałowi, Kutuzowi i Xięciu Trubeckoy; Jen. Majoróm Xięciu Repninowi Wołkońskiemu Xięciu Nykicie Wołkońskemu, Xięciu Galliczynowi, Hrabióm Potockiemu, Zakrzewskiemu, Plodek, Michaud, Wolzogen, Bartelomei i Seliavini; nakoniec mały Krzyż tegoż orderu raczył N. Pan dadź następuiącym Ces. Rossyyskim sztabowym i wyższym Officeróm: Pułkownikowi Hrabiemu Branickiemu, Adjutantowi Cesarza Rossyyskiego; Pułkownikóm: Lainsdorfowi, Xięciu Menżykowi i Hrabiemu Rochechouard; Jenerałowi Adjutantowi i Jen. Porucznikowi Konowniczynowi; Podpułkownikóm Sachowskiemu i Sazanowi, Kapitanóm Danielewskiemu i Czerniszewowi Porucznikóm Pierwoskiemu, Durnowi Romburgowi, Waszutynowi i Czerbininowi.

Dnia 6go b. m. odprawił tuteyszy Xiążę Arcy - Biskup w Kościele metropolitalnym S. Szczepana uroczyste exekwie za poległych pod Lipskiem Woiowników. Xięża zebrali tegoż dnia u czterech drzwi Kościoła dla krewnych poległych żołnierzy i ranionych, 2241 ZR. i 7 Ktaycarów.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Gazeta Wiédeńska donosi co następuie:

N. Cesarz Rossyyski przyiechał d. 3. Listop. po południu konno pod Würzburg otoczony Jenerałami i liczną iazdą. N. Cesarz odbył według zwyczaiu konno całą tę podróż. W rezydencyi W. Xiążęcia było wszystko gotowém na przyięcie N. Cesarza, lecz ten nie przyiął zaproszenia Jego C. K. Wysokości W. Xiążęcia; a gdy twierdza osadzoną iest ieszcze woyskiem Francuzkiém przeto nie mógł mieć Würzburg szczęścia, przyięcia w murach swoich N. Monarchy Rossyyskiego; iednakże wyszła naywiększa część mieszkańców przed bramę, i powitała Go z okrzykami radości. N. Cesarz przeprawił się potém przez Men po moście łyżwowym będącym pod Zell, i założył w Homburgu główną swoią kwaterę. W nieiakiéy odległości udał się za N. Cesarzem W. Xiążę Konstanty w towarzystwie Sasko-Koburgskiego Xięcia Leopolda. Dnia 4. Listop. iechali także Rossyyscy Jenerałowie Barklay de Tolli i Miłoradowicz przez Würzburg do Ces. Rossyyskiéy główney kwatery, która d. 4go do Aschaffenburga przybyła, a d. 5go do Frankfórtu przeniesioną została.

O tém czytamy w Frankfórtskiéy Gazecie pod d. 5. Listop. co następuie:

Dziś między 12tą i 1wszą godziną odprawił tu wiazd swóy N. Cesarz Alexander przy biciu wszystkich dzwonów i wśród okrzyków mieszkańców. N. Cesarz wiechał konno na czele iazdy Rossyyskiéy i Pruskiéy gwardyi, ciągnącéy z Aschaffenburga, a dowodzonéy przez Jego Cesarzowicowską Wysokość W. Xięcia Konstantyna. Niepodo-

bna iest widzieć pięknieyszą iazdę; ludzie i konie znayduią się w naylepszym stanie; trudno iest przekonać się, że to iest to samo woysko, które z okolic Moskwy, po przykréy i krwawéy wyprawie woiennéy, nad brzegi Renu przybyło. Cesarz otoczony był swoimi jeneralnymi Adjutantami; w swicie iego widziano Angielskiego Posła Lorda Cathcart. Miasto nasze było równie gustownie, iak i przepysznie oświeconém.

Gazeta Wiédeńska zawiéra (*o doniesionéin iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) przybyciu N. Pana do Frankfórtu nad Menem, następuiący artykuł:

„Dnia 6. Listop. odprawił N. Cesarz Austryacki uroczysty wiazd swóy do Frankfórtu. Naoczni iedynie świadkowie mogą sobie zrobić wyobrażenie o téy prawdziwéy uroczystości narodowéy. O godz. w pół do 11téy wsiadł N. Cesarz Wszech Rossyi na konia, i wyiechał z bardzo liczną świtą gościńcem Hanauskim o pół mili naprzeciw J. C. K. Apostolskiéy Mci. Przed bramą stanęła w paradzie Austryacka i Rossyyska iazda; w mieście stała w szeregach piechota Austryacka. Wiazd do miasta rozpoczął się o 11téy godzinie. Gwardye Rossyyskie prowadzone przez Jego Cesarzowicowską Wysokość W. Xięcia Konstantyna, iechały naypiérwey; za nimi postępowała konna gwardya obywatelska. Oba Monarchowie iechali konno. W bramach podał Magistrat J. C. K. Apostolskiéy Mci klucze miasta; N. Pan powrócił ie znowu i raczył Burmistrzowi maiącemu przemowę odpowiedzieć; „„„ że te klucze nie mogą „bydź nigdzie lepiéy złożone, iak w mieście „od dawna tak przychylném Niemieckiéy „Oyczyznie; że wielki cel usiłowań J. C. K. „Apostolskiéy Mci i Sprzymierzeńców Jego „iest przywrócenie prędkiéy epoki spokoy„ności i pokoiu, w którymby Niemcy daw„ne swe szczęście i dawną wolność swoią „znowu odzyskały.““ — Potém ruszył orszak przez ulicę WW. SS., przez Zeil, fórtę Katarzyny, Liebfrauenberg, Nowy Kram i górę Rzymską do Archikatedralnego Kościoła, gdzie wszyscy Urzędnicy Stanu, Magistrat i Duchowieństwo obydwóch Monarchów powitali, i do Tronu przygotowanego umyślnie pod chórem zaprowadzili. Po uroczystéy W. Mszy i po Te Deum, odprawionem wśród 300 wystrzałów działowych na podziękowanie Dawcy wszelkiego zwycięztwa; szczególniéy zaś za zwycięztwo w pełnych sławy bitwach pod Lipskiem i Hanau, wyszli NN. Monarchowie z Kościoła i udali się na plac Zeil, gdzie bratersko połączonym woyskóm, których postawa powszechne podziwienie wzbudzała, koło siebie przeciągnąć kazali. Ulice, przez które ciągnął orszak, wystawiały widok, z którym żaden inny porownanym bydź nie może. Zbiegniony stoma-tysiącami Lud, okna kamienic zapchane aż pod dachy upoionymi roskoszą ludźmi, którzy uczucia swoie głośnemi Wiwaty, łzami radości i oklaskami wynurzać starali się; krocie, które przełamuiąc szeregi i zniweczaiąc wszystkie urządzenia postawionych dla utrzymania porządku Osób, rzucały się pod konie dla widzenia i dotknięcia się iadących Monarchów wszystkie te sceny upoionego naywyższą roskoszą Ludu, towarzyszyły w całéy drodze NN. Monarchóm. W mieyscach, które były od wieków świętemi dla dawnych obyczaiów Niemieckich, w tych osieroconych mieyscach namaszczenia tylu Cesarzów świętego tysiącletniego Państwa, zabrzmiał po piérwszy raz znowu radośny okrzyk Niemców. — Poczciwy Lud zdawał się zapominać cierpienia lat upłynionych i pełnych klęski, i oddał się zupełnie uczuciu szczęśliwéy obecności i pewnym widokóm Oyczyzny, uwolnionéy przez niezłomne wielkich Władzców przymierze. — J. C K. Apottolska Mość odprowadził potém N. Cesarza Rossyyskiego do domu. Wkrótce potém odwiedził nawzajem N. Cesarz Rossyyski N. Cesarza Austryackiego, i obiadował z Nim razem. — Wieczorem obchodzono w teatrze uroczystość dnia tego przez wystawienie wielkiéy Opery Mozarta pod tytułem Tytus, którą NN. Monarchowie naywyższą obecnością swoią zaszczycić raczyli, będąc z niewysłowionemi okrzykami wśród odgłosu trąb i bębnów przyiętymi. Uczucia Publiczności wzniosły się aż do naywyższego zapału podczas zastosowanych do uroczystości dnia tego wyrazów, które iak nayżywiéy oklaskanemi były. — Całe miasto było przez noc iak naywspanialéy oświeconém.“

Dnia 13. Listopada wieczorem (pisze Gazeta Wiédeńska) ziechali do Frankfórtu N. Król Pruski i N. Król Bawarski. Dnia 14go zrana był wielki popis, podczas którego woyska Austryackie i Pruskie przesadzały iedne drugich w piękności i postawie. Postać tych wóysk po tak prędkich pochodach, wzbudza powszechne zadziwienie. — Po skończonym popisie zaproszone były wszystkie NN. Osoby na obiad do J. C. K.

Apostolskiéy Mci. Między Gośćmi znaydowali się N. Cesarz Rossyyski; NN. Królowie Pruski i Bawarski, tudzież WW. Xiążęta Würzburgski i Badeński.

Oprócz tego donosi ieszcze Gazeta Wiédeńska co następuie: „Nie masz iuż Związku Reńskiego; opuściły go wszystkie Współczłonki iego. Za przykładem Bawaryi poszły Dwory Wirtemberski, Badeński, Würzburgski, Heski, Domy Xiążęce Saskie, Nassauski, Anhaltski i inne. Zrzuciły one wszystkie obce iarzmo, i przyłączyły się do sprawy Niemiec. — Wszystkie Kraie byłego Związku Reńskiego ubiegaią się z gorliwością o przysposobienie wielkich środków dla bronienia wolności i praw Niemiec. Dzielny przykład Bawaryi naśladuią wszyscy. Wszędzie śpieszy Lud do broni, a w kilku tygodniach pokażą Niemcy taką siłę broyną, iaka w iednym celu nigdy ieszcze zgromadzoną nie była. Uzupełniaią się wszystkie kontyngensy, oraz urządzaią się milicya kraiowa i pospolite ruszenie tam, gdzie mieyscowość (*localité*) tego dozwala. Całość ożywia ieden duch i to przekonanie, że tylko takiemi natężeniami dobić się będzie można wolności, samobytności i spokoyności, i że chwilowe ofiary nie są ofiarami, skoro przez nie naycelnieysze ze wszystkich dobro zapewnionem bydź może. Z taką wolą nie upadły nigdy Narody, a Niemcy po kilkoletnich cierpieniach znowu iak Naród powstały.

Ze strony Król. Wirtemberskiego Dworu (pisze daléy Gazeta Wiédeńska) wyszedł następuiący Manifest:

Od zawartego z Francyą d. 12. Lipca r. 1806 traktatu, który otrzymał nazwisko Aktu Konfederacyi Reńskiéy, wypełniał N. Król Wirtemberski, iak nayściśléy przyięte z tymże Aktem przykre i uciążliwe obowiązki. Chociaż wielkiemi były ofiary, których od Króla i Państwa iego wymagano, przecież czyniono ie bez sprzeczki, a nawet i wtenczas, gdy przyięty przez Cesarza Francuzów wzaiemny warónek bronienia Królestwa, spuszczonym był zupełnie z oka, iak to się w r 1809tym, 1812tym i 1813tym stało. Niebezpieczeństwo zagrażaiące Królestwu nie mogło bydź nigdy większém i bliższém, iak podczas ostatniéy wyprawy woienney; a przecież nie zważał i nie odpowiedział N. Cesarz Francuzów na żadne prośby, tyczące się obrony granic, ogołoconych z wszelkiego żołnierza. Woyska Mocarstw sprzymierzonych zbliżały się, a tak osądził N. Król, że stał się wolnym od wszelkich ku Cesarzowi Francuzów obowiązków, wynikaiących z Aktu Konfederacyi Reńskiéy, i że ma prawo zrzeczenia się tychże obowiązków. Wskutku tego zawarł N. Król pod d. 2. Listop. traktat przymierza że wszystkiemi Cesarskiemi i Królewskiemi sprzymierzonemi Dworami poczytuiąc sprawę ich za swoią własną. Nie maiąc N. Król, według przekonania wszystkich dobrych i wiernych Poddanych swoich we wszelkich swych politycznych stosónkach i zawartych związkach żadnego innego celu, iak utrzymanie Królestwa i dobra onegoż, spodziéwa się po swoim Ludu, że okaże się iak dotychczas wytrwałym w przywiązaniu swoiém i w łożeniu potrzebnych może ofiar. Powszechny, zapewniony i nie wystawiony na dowolność żadnego poiedyńczego Mocarstwa pokóy, iest celem usilnych starań Mocarstw sprzymierzonych. Ta nadzieia musi każdego ożywiać i zrobić go nieczułym na ciężar i nacisk momentu, osobliwie gdy poczciwy Wirtemberczyk zważy, że kieruie nim ochraniaiąca ręka Króla, który nie zna żadnego innego interessu, iak tylko interes Ludu swoiego.

W Sztutgardzie d. 6. Listopada 1813.

Gazeta Wiédeńska umieściła z Monitora Westfalskiego pod d. 26. *Paźdz.* następuiący artykuł:

N. Król widział się zmuszonym przez nacisk obecnych okoliczności oddalić się z Kraiów swoich. Opuszczaiąc ie na czas nieiaki, pokłada zaufanie w uczciwym sposobie myślenia wiernych Poddanych swoich, iż nadal zachowaią się z przychylnością i spokoynością, które ich dotychczas zalecały. — Dań w Kassel d. 25. *Paźdz.* 1813.

Rada Ministrów Królestwa:

Hrabia Wolfradt,
Minister Sprawiedliwości.

Hrabia Höne.
Minister Skarbu i Zastępca Ministra spraw zewnętrznych:

Habria Marienrode.

Tenże Monitor przestał po weyściu wóysk sprzymierzonych do Kassel wychodzić we dwóch ięzykach. Zawiera ón pod

d. 31. Października opis uroczystości wiazdu Xięcia Elektorowica Heskiego, którego w Kassel z okrzykami nayżywszéy radości przyięto. — Dnia 1. Listopada ustało nazwisko Monitora Westfalskiego, a zamiast niego zaczęła wychodzić *Powszechna* Gazeta Kasselska. — Taż Gazeta zawiéra pod d. 6. Listop. następuiącą odezwę Xięcia Elektorowica Heskiego:

Hessowie! Zowię Was znowu po Waszém imieniu. Utraciliście ię, tak, iak imie Niemców, lecz zachowaliście wierność i przychylność do Xięcia Waszego. Dowodem tego była owa żywa radość, z którąście mnie przyięli, a która dnia wiazdu mego z pamięci moiéy nigdy nie wygładzi. Z poboiowiska, na którém Was zwycięzki Mocarstw sprzymierzonych oręż z obcego oswobodził panowania, pośpieszyłem do Was i znalazłem Was podobnych do poczciwych Przodków Waszych, którzy zawsze stawili się z śmiałém sercem niebezpieczeństwóm woyny. Wkrótce staniecie i Wy w szeregach walczących za honor i niepodległość Niemiec. Zgłaszaycie się więc do tych, których w téy mierze wyznaczę, abyście byli gotowymi do tego wielkiego zamiaru, skoro Was wezwie móy Oyciec, Wasz Xżę, który tu do Was niezabawem przybędzie. Okażcież się więc godnymi iego miłości, Waszego imienia i oswobodzenia, teraz przez umiarkowanie, spokoyność i porządek, potém zaś pod bronią przez odwagę i stałość, które Was zawsze zalecały.

Wilhelm,
Elektorowic Heski.

Zdarzenia woienne.

Gazety Austryackie zawiéraią następuiącą odezwę, którą naczelny Wódz wielkiego woyska, wydał dniem przed pamiętną bitwą pod Lipskiem:

W głównéy kwatérze Pegau
d. 15. Października 1813.

Nadeszła nayważnieysza świętéy walk epoka. Waleczni Rycerze! Bije stanowcza godzina; gotuycie się do boiu! Węzły, łączące potężne Narody w iednym wielkim celu, ściśléy ie ieszcze na polu bitwy koiarzą. — Rossyanie! Prusacy! Austryacy! Walczycie za iedną sprawę! Walczycie za wolność Eyropy, za niepodległość Synów Waszych, za nieśmiertelność Waszego imienia. — Wszyscy za iednego! Każdy za wszystkich! Z tém wielkiém męzkiém hasłem, rozpoczynaycie bóy święty. Bądźcie mu wierni w stanowczéy godzinie, a zwyciężycie.

Karol Xiążę Schwarzenberg,
Feldmarszałek.

W Nrze 93cim i 94tym Gazety naszéy umieściliśmy urzędowe doniesienia ogłoszone w główney kwatérze głównego sprzymierzonego woyska o potyczkach pod Hanau, teraz zaś kładziemy w całkowitości drugie urzędowe o nich doniesienie, umieszczone w Gazecie Monarchiyskiéy pod dniem 7go Listopada:

Z raportów Jenerała iazdy Hrabiego Wrede i C. K. Austryackiego Felmarszałka-Porucznika Hrabiego Fresnel, który po ranieniu pierwszego obiął dowództwo nad Bawarsko-Austryackiém woyskiem, okazuią się następuiące wypadki i naynowszych zdarzeń woiennych, zaszłych nad Niższym Menem:

Dnia 26. Paźdz. ciągnęło woysko sprzymierzone, zostawiwszy oblegaiący korpus pod Wircburgiem, w dwóch pochodach przez Aschaffenburg ku Hanau. Gdy d. 27. 3cia dywizya piesza pod dowództwem Bawarskiego Jenerała la Motte zaięła miasto Aschaffenburg, a brygada iazdy Jenerała-Majora Barona Vieregg rozwinęła się po woyskowemu w Dettingen, rozkazał Jenerał iazdy, Hrabia Wrede d. 28. zrana 1mu pułkowi lekkiéy iazdy napaśdź na miasto Hanau. — Koło godz. rotéy zrana nadciągnął tam ten pułk, nie znayduiąc nayrnnieyszego odporu; schwytano poiedynczo rozproszonych nieprzyiaciół, między którymi znaydował się Jenerał St. André. Powzięte owego czasu wiadomości o nadciągaiącym z Gelnhausen nieprzyiacielu, podawały kolumnę iego na 20,000 ludzi która składała część wielkiego Francuzkiego woyska. Po dalszych rozpoznawaniach przekonaliśmy się iednak, że mamy do czynienia z wielkiém Francuzkiém woyskiem, które w celu predszéy przeprawy, ciągnęło dotąd oddzielnemi kolumnami, teraz zaś, dla pozyskania

gościńca Frankfortskiego, w masse się zebrało. Już koło południa dnia 28. pokazywały się znaczne hufce nieprzyiacielskiéy iazdy, które się coraz więcéy pomnażały, a nakoniec 1wszy pułk lekkiéy iazdy do opuszczenia miasta zniewoliły. — Po nadeszłych ze ze wszystkich stron wiadomościach, że Cesarz Napoleon przez Gelnhausen nadciąga, rozkazał Hrabia Wrede 1wszéy lekkiéy konnéy brygadzie póyśdź drogą z Gelnhausen przeciw nieprzyiacielowi. Gdy owa brygada do piérwszego pułku lekkiéy iazdy przed miasto Hanau przybyła, uderzono natychmiast na nieprzyiaciela, który tymczasem był Hanau osadził, zaięto znowu to miasto i odparto nieprzyiaciela nazad na gościniec do Gelnhausen. Koło godziny 3ciey po południu pokazał nieprzyiaciel 4 do 5000 piechoty, 5 szwadronów iazdy i 7 dział, posuwaiąc się z niemi przeciw naszéy 1wszéy konnéy brygadzie; usiłował ón kilkakrotnie opanować miasto Hanau, ale na próżno. Gdy tymczasem 3cia piesza dywizya, która o godz. 12téy w południe z Aschaffenburga ku Hanau ruszyła, dopiéro koło godz. 8méy wieczorem przybydź mogła, a iazda przez nieprzyiacielski działowy i karabinowy ogień znacznie ucierpiała, wymagała zatém potrzeba, aby aż do nadeyścia piechoty ustąpić z Hanau, i zaiąć stanowisko za miastem. Stało się to bez znacznéy przeszkody w odwrocie ze strony nieprzyiaciela. Wtenczas dopiéro zaiął nieprzyiaciel miasto, gdy z takowego ustąpiono. — Koło godziny 8méy stanęła przed Hanau przednia straż piechoty Bawarskiéy, składaiąca się z 4 kompanii strzelców. — Odebrano natychmiast miasto nieprzyiacielowi, i odpędzono go aż na przedmieście leżące na prawym brzegu rzéki Kinzig. Nakoniec o godz. w pół do 10téy wieczorem nadeszła 3cia dywizya z Hanau, 2ga zaś piesza brygada pod Jenerałem-Majorem Deroi otrzymała rozkaz oczyszczenia z nieprzyiaciela przedmieścia leżącego za rzéką Kinzing, i zaięcia stanowiska na drodze ku Gelnhausen. Uskuteczniono to z pośpiechem. Poymano w niewolę 20 Officerów i koło 800 żołnierzy. Strata nasza składa się z 1go zabitego (Poruczaika Giau z 7. pułku lekkiey iazdy) dwóch ranionych Officerów (Rotmistrza Xięcia Waldek z 1go pułku lekkiéy iazdy i Porucznika Barona Stader z 7go pułku lekkiéy iazdy) i z 25 do 30 lekkich ieźdźców.

Przez noc zostawało wszystko w spokoyności. Dnia 29go Paźdz. zrana koło godziny 8méy pokazał nieprzyiaciel kilka kolumn piechoty i iazdy przy wychodzie z lasu na gościniec do Gelnhausen idący. Piechota nieprzyiacielska zaczęła się rozwiiać i uderzyła na 2gą pieszą brygadę w iéy stanowisku; kilka dzielnych wystrzałów działowych zachwiało nieprzyiaciela. Piechota Bawarska rzuciła się z natarczywością na kolumny nieprzyiacielskie i wprawiła ie w nieład. Zdobyto 2 dział i wielu poymano ieńców. Drugi pułk lekkich ieźdźców (Xięcia Taxis) ścigał uciekaiącego nieprzyiaciela, i połączył się o milę drogi od Hanau z lekkim korpusem Jenerała Kozaków Kaisarowa. Koło południa zgromadziło się całe woysko (wyiąwszy tylko powysyłane oddziały) w samém Hanau i na około onegoż. — Dowodzący Jenerał rozkazał ciągnąć 1wszéy dywizyi pod sprawą Jen. dywizyi Hrabiego Rechberg z Aschaffenburga przez Seeligenstadt i Offenbach do Sachsenhausen, i osadzić Frankfórt. Wysłał ón oraz brygadę Ces. Austryackiego Jenerała Volkmann z Aschaffenburga ku Gelnhausen dla wzięcia z boku nieprzyiaciela. Brygada ta doznała tamże gwałtownego odporu; była ona aż pod Rückingen u Bawarskim przedpocztóm odpartą, i weszła na powrót w nocy w linię woyska. Z końcem dnia wynosiła liczba przyprowadzonych ieńców przeszło 100 Officerów i 4 do 5000 żołnierzy.

Dochodzące wiadomości w nocy z dnia 29go na 30ty Paźdz. zgadzały się w tém, że nieprzyiaciel z całą swoią siłą do Hanau ciągnie. Ponieważ posada przed Hanau piękne dla naszéy iazdy otwierała pole, na którém można było wykonać dzielnie kilka obrotów, a oraz wychodzącemu z lasu nieprzyiacielowi znakomitą przez artylerye wyrządzić szkodę, przeto rozkazał Hrabia Wrede, ażeby przedpoczty, za piérwszém na nie natarciem, cofnęły się na główną posadę przed Hanau. Uderzenie to nastąpiło w saméy rzeczy d. 30. o godz. 8méy zrana. Z iazdą około 2000 wynoszącą i z 2ma działami natarł nieprzyiaciel na straż przednią, nie mógł iéy iednakże do ustępu przymusić. Naygwałtownieysze natarcia nieprzyiaciela odpierały z wielką stałością aż do godz. 10téy tylko iedna kompania strzelców z 3go pułku liniiowego (Xięcia Karola), hufiec huzarów Szeklera i pół szwadronu pułku 2go lekkiéy iazdy. W tym czasie rozwinął się nieprzyiaciel na wzgórzach poza Rückin-

gen z 4000 iazdy, 6000 piechoty i 8ma działami, i wspiérał tém ponowione natarcia na nasze przedpoczty, które były wzmocnione iednym bataliionem z 8go liniiowego pułku piechoty. Rozpoczęto odwrót ku Hanau, który z świetnym porządkiem i stałością przez 2gą pieszą brygadę, 3cią dywizyę i 2gi pułk lekkiey iazdy Xięcia Taxis ukończonym został. O godz. 12. w południe stanęła iuż przednia straż w linii, która się prawém skrzydłem o Kinzig koło lesniczego domu, lewém zaś o gościniec do Cassel wiodący opiérała; nieprzyiaciel chciał Gelnhauskim gościńcem wyruszyć z lasu przeciwko srodkowi składaiącemu się z iazdy. Lecz okropny ogień sypany z 60ciu dział, przeszkodził mu w tém. Probował ón uderzyć ze swoią piechotą na nasze prawe skrzydło, lecz i to natarcie przez wytrwałą waleczność odpartém zostało. Ponowione na wszystkich punktach uderzenia, miały równie szkodliwe skutki dla nieprzyiaciela.

Około godz. 3ciéy po południu nadciągnęła cała nieprzyiacielska siła. Składała się ona z całey Cesarskiey gwardyi, 60,000 piechoty, 12,000 iazdy (naywięcey kiryssierow i karabinierów), ze starych pułków dragońskich z Hiszpanii przybyłych, a miała około 140 dział. Wszystkiem tém Cesarz Napoleon osobiście dowodził. Tu ponowiły się ataki z naywiększą zaciętością. Rospacz ożywiała odwagę nieprzyiaciela, naszą zaś miłość sprawiedliwéy sprawy. Równe roziątrzenie i równa walecznosć były na obu stronach. W takim stanie znaydowały się rzeczy do godziny 4tey po południu. — Nieprzyiaciel rzucił się potém z całą swoią piechotą na nasze prawe skrzydło; nie mogąc go iednakże do ustępu przymusić ruszył z całą swoią iazdą pod zasłoną liczney swoiey artyleryi przeciwko środkowi, czemu, gdy nasza artylerya wszystek naboy wystrzelała, przeszkodzić nie można było. Uderzał ón na naszą iazdę kilkatrotnie, lecz za każdym razem z wielką odpartym był stratą; noc tylko koniec walcę położyła. — Ponieważ iazda od nieprzyiacielskiego działowego ognia wiele ucierpiała, a amunicyi we wszystkich bateryach brakowało zupełnie dla tego, że odwód dla wielkich pochodow i niewydowiedzianie złéy drogi pospieszyć nie mógł, przeto postanowił dowodzący Jenerał cofnąc się w nocy na lewy brzeg rzeki Kinzig i tylko na zaięciu miasta Hanau poprzestać. — Dnia 31go koło godz. 3ciéy zrana zaczął nieprzyiaciel miasto bombardowoć. Dla ocalenia go od spustoszenia, kazał Hrabia Wrede zonegoż ustąpić. W nocy przeszła gwardya Cesarska, a korpus 4ty zaiął iéy stanowisko; ten korpus uderzył koło godz. 8méy zrana z wielką determiracyą na nasze prawe skrzydło koło leśnego domu (Forsthause), chcąc opanować most na rzecę Kinzig; lecz na prozno; ataki trwały przez dzień cały, iednakże były bezskutecznemi. Dowodzący Jenerał znużony ponawianemi atakami, postanowił koło godziny 4tey po południu przypuścić szturm do miasta i tym sposobem koniec wszystkiemu położyć. Stanął ón na czele Ces. Austryackich grenadyerow i iednego bataliionu strzelców, i zdobył miasto bagnetem z rzadką walecznością. Jenerał dowodzący, stanął iuż był na moście będącym na Kinzig, gdy iedna nieszczęśliwa nieprzyiacielska kula w brzuch go ugodziła, a on ciężko raniony odprowadzonym bydź musiał. Miasto znaydowało się w naszych rękach i było od wszelkich następnych gwałtownych ataków stale broniónem. Dwóch Jenerałów, kilkunastu sztabowych i wyższych Officerow, oraz wielu żołnierzy wpadło przy téy sposobności w nasze ręce. — Ces. Austryacki Feldmarszałek - Porucznik Hrabia Fresnel obiął teraz naczelne nad woyskiem dowództwo. Strata nasza była znaczna, lecz nieprzyiacielska więcey niż dwa razy tak wielka. — Między zabitymi znayduią się Pułkownik Flachenfeld, z Ces. Austryackiego pułku kiryssierów Xięcia Lichtensteina; Major Hrabia Henneberg z 7go pułku lekkich ieźdzców Królewica Karola; Major Abéli z 1go lekkiego bataliionu piechoty; Major Xżę Oettingen Walterstein z 3go pułku lekkich ieźdzców Królewica Następcy; Adjutant dowodzącego Jenerała Rotmistrz Xiążę Oettingen - Spielberg, z 4go Królewskiego pułku lekkich ieźdzców; Porucznik Hrabia Fugger - Gloett z 4go pułku lekkich ieźdzców. Między ranionymi znayduią się oprócz dowodzącego Jenerała, Jener. Jahnson van der Stokh, raniony ciężko; Jener: Hrabia Pappenheim lekko; Ces. Austryacki Feldmarszałek Porucznik Baron Trautenberg; Ces. Austryacki Jen. Klenau; Ces. Austryacki Jen. Dimars; Pułkownik Palm z 6go pieszego pułku Xięcia Wilhelma; Pułkownik Fortemps z 4go pieszego pułku Sasko - Hildburgshauskiego; Major Fuchs z 6go pieszego pułku Xięcia Wilhelma. — Dokładny opis straty i na-

zwiska Officerów późniey ogłoszone będą.— Trudno oznaczyć, kto właściwie w tych pamiętnych dniach w obydwóch połączonych korpusach naylepiéy się popisał. Każdy ubiegał się z drugim o sławę, aby naywięcéy zdziałać. Jeden przewyższał drugiego.

Iakkolwiek pierwsze wiadomości o ranieniu dowodzącego Jenerała były niepomyślne, przecież teraz mamy pewną nadzieię, że wkrótce będzie w stanie stanąć na czele walecznego swoiego woyska, i nową z niém dzielić sławę. — Dnia 3go Listop. przybyli do Hanau, Ces. Austryacki Pułkownik Xiążę Wacław Lichtenstein i Ces. Austryacki Rotmistrz Hrabia Klam, Adjutant Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga dla wywiedzenia się o powodzeniu Jen. Hrabiego Wrede, wręczenia mu od NN. Sprzymierzonych listów (*które w Nrze 94tym Gazety naszey na stronnicy 804 umieściliśmy*), oraz oddania mu ozdób orderu Maryi Teressy i S. Alexandra Newskiego; W. Krzyż orderu S. Leopolda iuż dawniéy otrzymał.

Ieszcze dnia 2go Listop. ruszyło woysko do Frankfórtu. Owocami kilkodniowey walki, w któréy połączone Bawarsko-Austryackie woysko potykać się musiało z dwakroć liczniejszym nieprzyiacielem, którego wybór woyska pod osobistem dowództwem Cesarza Napoleona zostawał, są utrzymanie poboiowiska, strudnienie odwrotu, wzięcie 10,000 ieńców, między którymi znayduie się 5 Jenerałów, 15 sztabowych i wyższych Officerów z dwoma działami, i przyprawienie nieprzyiaciela w zabitych i ranionych o stratę, przewyższaiacą ową liczbę.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Berlińskie zawiéraią następuiący

Dwudziesty Bulletyn.

W główney kwatérze Hanowerze d. 30. Listopada.

Królewic Następca Szwedzki przybył dnia 6. b. m. ciągnąc przez Göttingen, Einbeck i Eltze do Hannoweru, i założył tu główną swoią kwatérę. — Cesarz Napoleon powrócił za Ren pod Moguncyą, zostawiwszy za sobą gościniec zasłany trupami i umieraiącymi. Smutne te szczątki, oczywiste świadki klęsk iego, pokazywały woyskóm sprzymierzonym drogę, którą go ścigać miały. Pod Hanau powiodło mu się nakoniec tak, iak w Rossyi nad Berezyną. Winien ón iest ocalenie swoie bohatérskiéy odwadze wóysk swoich i talentóm swych Jenerałów. — Jen. Czerniszew, który tworzył ciągle aż do Renu przednią straż uciekaiącego Francuzkiego woyska, przyłożył się wiele do wypadku bitwy pod Hanau. Jenerał ten niepokoił 30go *Paźdz.* przez cały dzień nieprzyiaciela, a d. 31go spostrzegł idący na niego korpus 10,000 iazdy, który ciągnął z samym Cesarzem Napoleonem. Jen. Czerniszew postanowił natychmiast napaśdź na ten korpus z 5ma pułkami Kozaków, co też mu się nad wszelkie spodziewanie szczęśliwie powiodło, gdyż poraził kilkakrotnie nieprzyiąciela, który przymuszonym był nakoniec cofnąć się pod ogień swoich bateryi, przy czém 400 ieńców utracił. Jen. Czerniszew nie przestał od Erfurtu aż do brzegów Renu wyścigać Cesarza Napoleona i stawiać mu przeszkód wszelkiego rodzaiu. Raz napadał na przednie straże iego i wstrzymywał przez zrywanie mostów pochód Francuzów, drugi raz przecinał gościńce i robił zasieki. Cesarz Napoleon nie poczytuiący tych działań za takie, które do dobréy woyny należą, a to dla tego, że mu szkodziły, musiał z tego powodu zwieśdź kilka potyczek w których mu Jen. Czerniszew zabrał 4000 ieńców, między którymi znaydowało się 2 Pułkowników i 30 Officerów. Jenerał ten działał zawsze iako krążący korpus woyska północnego, które Napoleon zastał pod Gross-Beeren, Dennewitz i Lipskiem. — Jen. Porucznik Hrabia Woroncow wychwala bardzo talenta *Podpuł*kownika Chrapowickiego, który obok pierzchaiącego nieprzyiacielskiego woyska, 500 ieńców mu zabrał. — Przednia straż Jen. Barona Winzingerode ścigała gościńcem Wezelskim i Düsseldorfskim korpus Jenerała Rigaud i inne oddziały nieprzyiacielskie. Dnia 5go Listop. osadziły woyska Rossyyskie Münster. Nieprzyiaciel stracił w swoim odwrocie 600 ieńców, z których 500 sam Major Czyczeński poymał. — Jen. Tettenborn wstrzymał z korpusem swoim dywizyę Jenerała Carra St. Cyr i woysko, które ciągnęło z Hol-

landyi dla zaięcia znowu Bremy. Królewic iest bardzo kontent z działań tegoż Jenerała.— Marszałek Davoust trzyma się ieszcze w dawnem swoiem stanowisku nad rzeką Steknitz, lecz odwrót do Francyi iuż mu przecięty. Jen. Baron Winzingerode idzie do Bremy, i rozciągnie woysko swoie przez cały Kray Oldenburgski aż do granic Hollandyi, dokąd wysłał iuż Pułkownika Naryszkina. — Jen. Bülow iest w Minden; wysłał ón ieden korpus do Münster, a iazda iego ciągnie dla połączenia się nad brzegami Renu ziazdą Jenerała Czerniszewa. Jen. Hrabia Woroncow ciągnie do Lüneburga. Z woyska Szwedzkiego stoi iedna dywizya pod sprawą Jen. Porucznika Barona Sandels w Brunświku; dywizya Jen. Majora Barona Posse stoi w Hannowerze, a dywizya Jen. Majora Hoye w Hildesheimie. Dywizya iazdy pod sprawą Jen. Porucznika Skiöldebrand, zaięła wsie w około Hanoweru. — Woysko wypoczywa po trudach biorąc potrzebną odzież i rynsztunki.

Rząd Elektorskiego Xięstwa Hannowerskiego iest przywróconym. Nieprzyiaciel nie zaiął nad Niższą Elbą nic więcey, iak tylko Harburg, Stade i mały zamek Hope; zdaię się iednak, że w żadnem ztych mieyc nie będzie się mógł długo trzymać. Mieszkańcy wszystkich klass Hanoweru i po innych mieyscach tegoż Elektorstwa, złożyli dowody nayczulszego przywiązania do swego Monarchy. Królewic Następca, który tam dawniey iako Jenerał nieprzyiacielski dowodził, nie mógł przyiąć bez rozrzewnienia dowodów wdzięczności, którą mu mieszkańcy za dawne iego obchodzenie się z nimi okazali.

Główna kwatera wielkiego sprzymierzonego woyska była d. 5. Listop. w Frankforcie nad Menem. Niesłychane natężenia, które Francya w roku 1813tym czyniła, miały więc tenże sam skutek, iak owe w roku 1812tym. Legiony Francuzkie, przed któremi drżał niemal świat cały, cofaią się teraz i szukaią bezpieczeństwa swoiego za Renem, który będąc naturalną Francyi granicą, stałby się ieszcze żelazną Kraiu tegoż zaporą, gdyby Napoleon wszystkich Ludów uiarzmić i Oyczyzny im wydrzeć był niechciał. Chociaż samo przyrodzenie zdaie się przeznaczać Francuzkiemu Państwu Ren za granicę, przecież pokazuie się tam woysko Rossyyskie, ponieważ Napoleon Rossyan w Moskwie odwiedził; pokazuie się tam woysko Pruskie, ponieważ Napoleon wbrew zaprzysiężonemu słowu swoiemu, trzyma dotychczas ieszcze Nadodrzańskie twierdze téyże Monarchii; pokazuie się tam woysko Austryackie, ponieważ i ono pomścić się ma obelg i przypomina sobie, że po pokoiu Presburgskim naczelnemu iego Panu dostoyność Cesarza Niemieckiego wydarto; a ieżeli się tam nakoniec i Szwedzi pokazuią, tedy dzieie się to dla tego, że Napoleon wśród pokoiu napadł na nich bezprawnie i ze gwałceniem nayświętszych umów w Stralzundzie, a w Sztokolmie znich szydził. — Sprzymierzeni ubolewaią bardzo nad nieszczęściem Francuzów i wzdychaią nad klęskami, które woyna ciągnie za sobą; a będąc dalekimi od zaślepienia się tak, iak Napoleon szczęściem, które Opatrzność broni ich użyczyła, niczego tak gorąco nie pragną, iak pokoiu. Wszystkie Narody wzdychaią za tą łaską Niebios, tylko Napoleon, sam ieden Napoleon opierał się dotychczas szczęściu całego świata. Dla tego też widzi się teraz opuszczonym od wszystkich Xiążąt, którzy niegdyś byli iego Sprzymierzeńcami. Odprzysięgaią się oni teraz kojarzących go znim związków, a nawet ci, których Kraie Napoleon mocą potęgi i wpływu swoiego rozprzestrzenił, ci nawet, wyrzekaią się teraz swoiego powiększenia i iego mniemaney przyiaźni.

Rozmaite Wiadomości.

Według wiadomości z Tomaszowa, kapitulowała d. 24. Listopada twierdza Zamość. Punkta kapitulacyi nie są ieszcze wiadome.

Gazeta Wiédeńska donosi, że według doniesienia Jenerała iazdy Hrabiego Klenau, pisanego z Drezna pod d. 14. Listopada, składała się Francuzka osada w tém mieście oprócz osoby Marszałka Gouvion St. Cyr z 13tu Jenerałów dywizyi, z 20tu Jenerałów brygady, tudzież z 1759 sztabowych i wyższych Officerów, i z 33,745 żołnierzy, z których iednakże iest 6031 chorych po szpitalach. — Liczba artyleryi zostawioney w Dreznie przez osadę, składa się z 245 dział; prócz tego znaleziono ieszcze w twierdzy Sonnenstein dział 15.

Pisma publiczne donoszą z Gazet Francuzkich, że Cesarz Napoleon zwołał na dzień 2gi Grudnia Ciało prawodawcze:

Wzdłuż całego lewego brzegu Renu zakładaią Francuzi okopy i poprawaią warownie twierdzowe.

Pisma publiczne głoszą, że Cesarz Napoleon miał d. 3. Listop. wyiechać z Moguncyi do Strassburga, a ztamtąd do Metz, które to miasto zdaie się bydź teraz wyznaczonym punktem na zebranie się Francuzkiego woyska; głoszą także, że Cesarz Napoleon mianował Marszałka Macdonalda Dowodzcą Moguncyi, i dodaią, że ta ważna twierdza nie iest dostatecznie w żywność opatrzoną, za co kilku znakomitych Woyskowych, którym powierzone było przysposobienie żywności, w niełaskę popaśdź miało.

Według listów z Medyolanu pod d. 7. Listop. (zawartych w pismach publicznych Austryackich i Bawarskich), znaydowała się podówczas główna kwatera Wice Króla Włoskiego w Mantui. — Zbliżenie się Austryackiego woyska rozszerzyło postrach w Medyolanie, z którego to niewarownego miasta gotuią się do wyiazdu Dwór, Senat, Ministrowie i Urzędnicy. Wszystko to zamyśla się przenieść do Turynu, a to w celu zbliżenia się do granic Francyi.

Gazety Berlińskie donoszą z Hanoweru pod d. 16. Listopada następuiącą wiadomość: „Z pewnego źródła możemy zapewnić, że Król Neapolitański stanie wkrótce na czele 40,000 ludzi przeciw Cesarzowi Napoleonowi, i że się połączy z woiuiącemi sprzymierzonemi Mocarstwy, dla zniewolenia Cesarza Napoleona do trwałego pokoiu.“

Landaman Szwaycarski zwołał na dzień 15ty Listopada nadzwyczayny Seym do Zürich. Wezwał potém wszystkie Kantony, ażeby swe woyskowe kontyngensy miały na pogotowiu.

Według Gazety powszechnéy ustąpił oddział woyska Włoskiego z Francuzkimi Celnikami z Szwaycarskiego Kantonu Tessin, który przez 3 lata z woli Rządu Francuzkiego częścią Francuzkiém, częścią Włoskiém woyskiem był osadzony: Szwaycarowie osadzili iuż zupełnie swoie granice ze strony Włoch.

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(Ciąg dalszy.)

Podczas wyżéy opisanego stanu rzeczy pod Moskwą, zaszły znaczne odmiany w tyle głównego Francuzkiego woyska.

Pokóy z Turkami wzmocnił siłę zbroyną Rossyyską woyskiem 30 do 40000 wynoszącém, które nadciągnęło z Multan dla złączenia się z Jenerałem Tormassowem. Połączenie to nastąpiło d. 22. Września. Z powodu onegoż przemagało wielce woysko Rossyyskie stoiący za Styrem korpus Xięcia Schwarzenberga. Dnia 23go zaczęło ono natychmiast działać zaczepnie, przez co korpus Xięcia Schwarzenberga zmuszonym był cofnąć się piérwéy za rzékę Turyę, a potém za Bug. Woysko Rossyyskie zostawało od owego czasu pod dowództwem Admirała Czyczagowa. Piérwszych dni Października zaszło w nowych stanowiskach kilka potyczek. Dnia 11go weszli Rossyanie do Brześcia i wysłali kilka oddziałów w Xięstwo Warszawskie, które iednak przez korpus Xięcia Schwarzenberga odpartemi zostały. Ku końcowi Października opuścił Dowodzca Rossyyski blisko 30,000 ludzi te okolice, i poszedł na północ ku Mińskowi; udało się bowiem postąpić Rossyanom na północnéy związkowéy linii Francuzkiéy; gdyż iak Hrabia Wittgenstein nader znaczne do siebie ściągnął posiłki, uderzył nad Wyższą Dźwiną na stanowiska 2go i 6go korpusu woyska Francuzkiego z wielką natarczywością i opanował miasto Połock. Marszałek Gouvion St. Cyr musiał dla nie utracenia związku z wielkiém woyskiem cofnąć się aż poza rzékę Ullę. Tak tedy zbliżały się obadwa boczne Rossyyskie korpusy ku sobie i zagrażały przez swe połączenie się zupełném przecięciem drogi między Smoleńskiem i Wilnem. Admirał Czyczagow dla nie doznania od Xięcia Schwarzenberga przeszkody w swoim pochodzie, zostawił Jenerała Sakena ze znacznym korpusem, który w tyle ostatniego działał w okolicy Słonimia. Jen. Saken został z wielką stratą odpartym, lecz Admirał Czyczagow ciągnął daléy ku Mińskowi.

Wielkie Francuzkie woysko ciągnąc pod-

tenczas do **Smoleńska** walczyło ze wszystkiemi przygodami, pochodzącemi z niedostatku żywności, z którey podczas odwrotu cała okolica ogołoconą była. Z Rossyyskiego głównego woyska postępowało za niém wielkim gościńcem tylko 20 pułków Kozaków z dwoma korpusami woyska Jenerała **Miłarodowicza**; zaś samo główne woysko Rossyyskie ciągnęło lewym bokiem koło wielkiego gościńca, gdzie mogło potrzebną dla siebie znaleśdź żywność. Ieszcze d. 3. Listopada zaszła zacięta potyczka z tylną strażą pod **Wiazmą**, gdzie walczył 1wszy i 4ty korpus Francuzki. Wtém zapadł także i pierwszy mróz, który będąc coraz tęższym, sprzątał tysiące ludzi i koni. Dnia 8go Listopada uderzono powtórnie na tylną straż Francuzów pod **Dorogobużem**, przy czém korpus Wice - Króla **Włoskiego**, iak Rosssyyskie świadczą rapporty, znaczną miał ponieść stratę. Wice = Król **Włoski** zaprzeczył potém publicznie i uroczyście temu podaniu, w liście pisanym z **Kwidzynia** d. 6. Stycznia r. b. Od **Dorogobuża** aż do **Smoleńska**, dokąd Francuzkie woysko od 9go do 12go Listop. przybyło, uwiiali się około niego w kształcie półkoła Kozacy, którzy brali w niewolą idących z tyłu żołnierzy i poiedyncze oddziały. Liczba dział dla braku koni przez Francuzów porzuconych, była znaczną; równie znakomitą była liczba taborów i wozów amunicyynych, iak to ogłoszono w 29tym bulletynie wielkiego woyska.

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 20. *do* 23. *Listopada* 1813.

(*Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się* 1wsze *o wschodzie słońca,* 2gie *o godz.* 2giéy *po południu, a* 3cie *o godz.* 10téy *w nocy.*)

Dnie	*Barometr.*	*Termometr Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Wysokość spadłego dészczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.*	*Wiatry.*	*Odmiany powietrza.*
	27, 9, 9.	† 0, 5.	93, 04.		*P.* 2.	*poch. mgł. dész.*
20	27, 10, 6.	† 1, 8.	98, 57.	0″ 4‴, 0.˙	*P.* 1.	*poch. mgł dész.*
	28, 0, 2.	† 1, 3.	99, 33.		*Po. Po. W.* 1.	*poch. mgł.*
	28, 2, 4.	† 0, 5.	98, 19.		*W.* 1.	*pochm. mgła.*
21	28, 3, 5.	+ 2, 3.	91, 04.	— — —	*P. W.W.* 1.	*chmury.*
	28, 4, 0.	— 0, 2.	91, 99.		*W.* 1.	*pogoda.*
	28, 1, 10.	† 1.	95, 42.		*P.* 2.	*mgł. śnieg, dész*
22	28, 1, 5.	† 3, 2.	89, 33.	0″, 3‴, 9˙.	*Po. Po. W.* 1.	*gę. chmury.*
	28, 3, 1.	† 1.	90, 66.		*Po. cichy* 1.	*chmury.*
	28, 3, 2.	0.	94, 28.		*Po.* 1.	*mgła, śnieg.*
23	28, 3, 1.	† 2, 6.	87, 42.	0″, 0‴, 1.˙	*Po. Po. W.* 1.	*gęste chmury.*
	28, 3, 1.	— 0, 1.	93, 33.		*Po. Po. W.* 1.	*rzadk. chmury.*

Omyłka. *W przeszłych meteorologicznych dostrzeżeniach pod d.* 16go *pod rubryką deszczomiaru, zamiast* 0″, 0‴, 0.˙ *poprawić* 0′, 0‴, 3.˙